

Iwona Szopińska
nauczyciel
ZS w Występie

MATEMATYKA SENSORYCZNA

Pilotażową realizację programu „Klucz do uczenia się” prowadzę systematycznie od kwietnia 2010 roku.

Pracuję w Oddziale Przedszkolnym przy Zespole Szkół w Występie, do którego uczęszczają dzieci trzy-, cztero- i pięcioletnie. W zajęciach z matematyki sensorycznej uczestniczą pięcioletki, a dzieci trzy- i czteroletnie włączam w nie na zasadzie dobrowolności.

Praktykę prowadzę z dziećmi pięcioletnimi, które do przedszkola uczęszczają już trzeci rok i niektóre sesje są dla nich zbyt proste. Jednak nowe pomoce, inna forma zajęć i mój entuzjazm spowodowały, że zajęcia cieszą się ogromną popularnością. Pierwsze spotkania z matematyką sensoryczną zarówno dla nas trenerów, jak i dzieci były niezwykłym przeżyciem. Kolejne proponowane zajęcia utwierdziły mnie w przekonaniu, że zastosowanie tego modułu to niezwykle dobry wybór.

Przebojem na naszych zajęciach są matrioszki i bączki. Dzieci wykorzystują lalki w zabawie tematycznej „dom” oraz w przedstawieniach teatralnych.

Ciekawym zajęciem jest też loteryjka kolorów i kształtów. Pięcioletki, a także trzy- i czteroletki precyzyjnie określają cechy figur i doskonale się przy tym bawią.

Dzieciom bardzo spodobały się figury geometryczne z narysowaną buzią i oczkami. Do tej pory były one zwykłymi kształtami, teraz są „panem Kwadratem i jego kolegą panem Trójkątem”.

Do sesji „Zwijamy tasiemkę” dzieci wymyśliły zabawę w cyrk. Przeniosły ją do swoich domów, gdzie bawiły się wraz z rodzicami.

Dzięki scenariuszom zajęcia są łatwe do przeprowadzenia. Jednak nasza nauczycielska natura podpowiada, by trochę zmieniać, wymyślać nowe bajki czy używać innych rekwizytów. Staram się kreatywnie realizować program, a nie tylko biernie go odtwarzać. Sprawia mi to ogromną radość.

Cieszę się również, że rodzice wychowanków także zaangażowali się w pracę. Pomagają mi w poszukiwaniu pośredników zewnętrznych, czyli różnych pluszaków, opasek, strojów dla dzieci oraz wspierają mnie w realizacji nowatorskiej metody nauki matematyki.

Dzięki niekonwencjonalnym sesjom już w pierwszym miesiącu pracy zaobserwowałam ogromne zaangażowanie wszystkich dzieci, a przede wszystkim ich radość towarzyszącą wszystkim działaniom.

Poprzez udział w zajęciach dzieci zdobywały nowe umiejętności, cieszyły się z wykonywanych zadań, a to z kolei inspirowało do realizacji kolejnych ćwiczeń. Zaobserwowałam wzrost efektów mojej pracy.